

# Zakrzewski, Andrzej B.

---

## Kierowanie obradami sejmików Wielkiego Księstwa Litewskiego (XVI-XVIII w.)

---

Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 5, 139-149

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ B. ZAKRZEWSKI

## ***Kierowanie obradami sejmików Wielkiego Księstwa Litewskiego (XVI–XVIII w.)***

### **Die Führung der Kreistagsberatungen im Großherzogtum Litauen in 16.–18. Jahrhundert**

1. Podstawa źródłowa. Stan badań. 2. Zagajenie sejmikowych obrad. 3. Zasady kierowania sejmikami: 3.1. W stolicach województw; 3.2. W stolicach powiatów. 4. Wyjątki. 5. Tryb wyłaniania sejmikowego *dyrektora*. 6. Sprzeciwy wobec *dyrektora* sejmiku. 7. Wnioski i wątpliwości.

1. Quellen. Der Zustand der Forschungen. 2. Die Einleitung der Kreistagsberatungen. 3. Prinzipien der Kreistagsführung: 3.1. In Hauptstädten der Woiwodschaften; 3.2. In Kreisstädten. 4. Ausnahmen. 5. Die Weise der Berufung zum Kreistagsdirektor (der die Beratungen leitete). 6. Einsprüche gegen den Kreistagsdirektor. 7. Schlussfolgerungen und Zweifel.

1. Podstawowe zagadnienia sejmików Wielkiego Księstwa Litewskiego są – zasadniczo – opracowane. W znacznej części było to dziełem Iwana Łappy – profesora w Dorpacie, Pradze i Kownie<sup>1</sup>. Niektóre poglądy tego zasłużonego badacza można niekiedy, w świetle nowych materiałów, zmodyfikować, częściej – pogłębić.

Ponieważ pamiętników opisujących przebieg sejmikowych obrad jest niewiele, a sejmikowe diariusze są rzadkością, warto sięgnąć do jeszcze jednego źródła. Podstawą rozważań będą, poza kilkoma pamiętnikami (zwłaszcza *Diariuszem* Marcina Matuszewicza), sejmikowe lauda i instrukcje – zarówno wydane, jak i pozostające w rękopisie. Warto bowiem zwrócić uwagę na kończące je podpisy. Nierzadko, zwłaszcza w drugiej połowie XVII w. i stuleciu następnym, dokumenty te zawierają komplet podpisów wszystkich (spotyka się to raczej w źródłach z XVIII w.) lub autografy co przedniejszych uczestników. Nie należy jednak mieć nadmiernych złudzeń

<sup>1</sup> Kowieński okres jego działalności omówił niedawno A. Ragauskas, *Istorikas Ivanas Lappo (1869–1944) ir Lietuva*, Lietuvos istorijos metraštis 1993, s. 81–91.

co do możliwości oceny za ich pomocą liczebności sejmikujących. W pamiętnikach z epoki można bowiem spotkać zarzuty, że konkurenci *manifesta kłamlliwe pisali, fabrykując podpisy szlachty niebyłej nawet na sejmikach*<sup>2</sup>. Jeśli podpisy zbierano jednocześnie na kilku kartach, na górze każdej z nich podpisywała się szlachta utytułowana, niżej zaś – nie piastująca urzędów. Czasem niepiśmienni sejmikujący składali podpisy w formie krzyżyków. Pod tekstem jednak, w lewym górnym rogu – uznawanym za miejsce najgodniejsze – spotykamy zazwyczaj podpisy sejmikowych marszałków. Łączono je najczęściej z informacją o piastowanym stale urzędzie, rzadziej – o przewodniczeniu obradom.

W kopiach tych dokumentów występuje niekiedy wyszczególnienie autografów przedniejszych uczestników, zakończone: *i urzędników ziemskich, grodzkich i szlachty niemało*<sup>3</sup> względnie: *i inszych P[anów] niemało*<sup>4</sup>. Podpisy owe mogą więc ukazać pewne prawidłowości w praktyce kierowania obradami.

W tej kwestii nie ma jednak reguły. Przywilej wileński z 30 grudnia 1565 r. nie zajmował się organizacją sejmików. Ograniczył się do stwierdzenia, że ma się to odbywać *tym że przykładom i poriadkom, jako na takich sojmiech powiatowych sprawa, postupok i obyczaj zachowywajetsia w panstwie naszym Koronie Polskoj*<sup>5</sup>. Również kolejne Statuty nie zajmowały się organizacją obrad.

Reforma administracyjna połowy XVI w. wprowadziła jednolity podział Wielkiego Księstwa Litewskiego na województwa, tych z kolei na powiaty. Powiat był nie tylko – jak w Koronie – jednostką sądową, ale również administracyjną, wojskową i sejmikową. Na czele urzędniczej hierarchii województwa stali senatorowie: wojewoda i kasztelan, powiatu zaś – odmiennie niż w Koronie – marszałek powiatowy i chorąży. Na czele powiatu będącego stolicą województwa stał wojewoda będący jednocześnie tamtejszym starostą<sup>6</sup>, a miejscowa hierarchia urzędnicza była uboższa o marszałka powiatowego.

<sup>2</sup> *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego*, wyd. A. Darowski, Warszawa 1891, s. 176. Nie zawsze były to zarzuty bezpodstawne. Wśród 273 podpisów pod laudum sejmiku grodzieńskiego z 8 II 1773 r., Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk, Wilno [dalej: BLAN], F. 273–2440, k.1–5, co najmniej 63 podpisy złożono powtarzającymi się charakterami pisma. Nie zawsze jednak podpisywano w ten sposób osoby nieobecne. Ponieważ tylko przy 6 nazwiskach występują krzyżyki, można mniemać, że przynajmniej część podpisów złożono na prośbę wstydlivych analfabetów, nie chcących ujawniać swego poziomu opanowania pisma. Kwestia wymaga staranniejszego przesłedenia.

<sup>3</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów [dalej: AGAD, AR] II, nr 583, s. 7.

<sup>4</sup> AGAD, AR II, nr 584, s. 4.

<sup>5</sup> *Akty odnosziaszczijesia k istorii Zapadnoj Rossii*, t. III, S. Peterburg 1848, s. 138; I. I. Łappo, *Wielikoję Kniażestwo Litowskoje wo wtoroj połowinie XVI stoletija. Litowsko-russkij powiet i jego sejmik*, Jurjew 1911, s. 290–291.

<sup>6</sup> Nie znaczy to bynajmniej, że – jak sądził Z. Góralski w zawierającej liczne i poważne błędy pracy *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983<sup>1</sup>, 1998<sup>2</sup>, s. 209 – *na Litwie, [...] jak wiemy, nie było starostów*. Starostowie oczywiście byli w każdym powiecie, w stolicach województw zaś funkcje ich – zasadniczo – pełnili wojewodowie.

Jest to o tyle ważne, że część badaczy sejmików koronnych sądzi, iż *na Litwie [...] marszałkowie urzędowali stale*<sup>7</sup>. Pogląd ten, wygłaszany od dwustu lat, nie jest – jak widać – zupełnie ścisły. Wynikał on zapewne z nieodróżniania marszałków sejmikowych (*directorów*) od marszałków powiatowych.

I. I. Łappo uważał, że w XVI w. szlachta Wielkiego Księstwa Litewskiego nie wybierała sejmikowych marszałków, lecz milcząco uznawała, że to najgodniejsi – a więc senatorowie – mogą i powinni kierować sejmikowymi obradami. W następnych zaś stuleciach *directorów* takich zgromadzeń obierano<sup>8</sup>. Henryk Wisner badający sejmikową działalność i organizację w pierwszej połowie XVII w. stwierdził, że *przybyłym na sejmik przewodniczył dyrektor wybierany większością głosów*<sup>9</sup>.

2. Zagajenia sejmiku dokonywał – jak zauważył zajmujący się zasadniczo osiemnastowiecznymi sejmikami Korony Adam Lityński – *najstarszy świecką godnością senatorską (a więc nie zagajali senatorowie duchowni), lub urzędem wśród zebranych*<sup>10</sup>. Zasadę tę potwierdziła dla Wielkiego Księstwa Litewskiego konstytucja sejmu koronacyjnego 1764 r.<sup>11</sup> Jej przestrzegania dowodzi zaś *Diariusz Marcina Matuszewicza*<sup>12</sup>. Dlatego też w 1757 r., podczas sejmiku deputackiego, *staraly się strony o chorążego, bo on zagajał jako pierwszy urzędnik sejmiki*<sup>13</sup>. Z kolei w 1755 r. stronnictwo dworskie pilnowało najpierwszego urzędnika należącego do konkurencyjnej partii, obawiając się „kradzieży” sejmiku: zagajenia go w tajemnicy przed konkurencją i swobodnego mianowania, w jej nieobecności, posłów czy deputatów<sup>14</sup>. Reguła ta nie była jednak wolna od wyjątków. W 1681 r., w Wilnie: *Na początku zagaił sejmik JMP chorąży wileński, zaraz zgodnie JMP wojew[odę] wileńskiego za direktora obrano*<sup>15</sup>. W 1761 r. zaś partia radziwiłłowska obawiała się, aby sejmiku brzeskiego nie zagaił wojski powiązany z Czartoryskimi. W mieście przebywał

<sup>7</sup> W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 54.

<sup>8</sup> I. I. Łappo, *Wielikoje Kniażestwo...*, s. 567–570.

<sup>9</sup> H. Wisner, *Sejmiki litewskie w czasach Zygmunta III i Władysława IV. Konwokacja wileńska oraz sejmiki przedsejmowe i relacyjne*, *Miscellanea Historico-Archivistica* 1989, III, s. 59.

<sup>10</sup> A. Lityński, *Organy kierujące obradami sejmików 1764–1794 (na przykładzie sejmików województwa płockiego)*, [w:] *Z dziejów prawa Rzeczypospolitej Polskiej*, red. A. Lityński, *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego* [Katowice] 1991, 200, s. 66.

<sup>11</sup> VL VII, 388.

<sup>12</sup> M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, opr. B. Królikowski, komentarz: Z. Zielińska, t. I, Warszawa 1986: s. 230, 346, 419, 629; t. II, Warszawa 1986: s. 10, 54, 81, 136, 438, 449.

<sup>13</sup> *Ibidem*, t. I, s. 759. Podobne staranie miało miejsce w 1759 r., *ibidem*, t. II, s. 54.

<sup>14</sup> *Ibidem*, t. I, s. 467.

<sup>15</sup> *Rossijskij Gosudarstwennyj Archiw Driewnich Aktow*, Moskwa [dalej: RGADA], f. 389, nr 581, k. 634.



wprawdzie starosta, który winien – jako wyższy godnością – otwierać sejmik. Jeśli stronnikom Czartoryskich udało się przeprowadzić sejmik w tajemnicy przed konkurencją (a należał do niej i starosta), mogliby wówczas przeforsować swoich deputatów<sup>16</sup>. Widać więc, że od zasady ogólnej możliwe były odstępstwa. Osoba zagajającego była o tyle istotna, że *podawał on do łaski* kandydata na marszałka, co bywało decydujące w określonych konfiguracjach politycznych<sup>17</sup>. Wyjątkiem był również czas konfederacji – wówczas sejmiki zagajał marszałek konfederacki<sup>18</sup>.

Można też zauważyć, że przed wydaniem konstytucji 1764 r. zagajenia dokonywali, choć zdarzało się to nieczęsto, również senatorowie duchowni – ordynariusze diecezji wileńskiej i żmudzkiej, właściwych dla miejsc sejmikowania<sup>19</sup>. Spotykało się to jednak z oporami ich politycznych konkurentów<sup>20</sup>.

W kwestii zagajania sejmików wątpliwości nie ma. Budzi je natomiast problem kierowania ich obradami.

**3.1. W stolicach województw sejmikowymi obradami kierował wojewoda, jeśli tylko brał udział w posiedzeniu. Tak więc Jan Antoni Chrapowicki jako wojewoda witebski w latach 1671–1685 – wedle oceny Tadeusza Wasilewskiego – *przewodniczył stale jako dyrektor sejmikom witebskim*<sup>21</sup>. Krótka lista sejmikowych dyrektorów przytoczona przez I. Łappę wskazuje, że częstokroć byli nimi właśnie najwyżsi urzędnicy województwa: wojewodowie i kasztelanowie<sup>22</sup>. W 1668 r., w Wilnie *przy zgromadzeniu się na miejscu consultandi obrany unaniami consensu et voto za directora sejmiku JMX Biskup Wileński i przy nim została directia jako przy pierwszym WXL i w[o]jewó[d]ztwa wileńskiego senatorze*<sup>23</sup>. Można przypuszczać, że na podobnej zasadzie sprawował w 1626 r. dyrekcję sejmiku nowogródzkiego metropolita unicki Józef Welamin Rutski, choć nie był senatorem<sup>24</sup>. W listopadzie 1693 r. doszło do rozdwojenia sejmiku żmudzkiego. Relacja z przebiegu tego zgromadzenia stwierdzała, że początkowo *Pac starosta jako zwyczajny***

<sup>16</sup> M. Matuszewicz, *Diariusz...*, t. II, s. 130.

<sup>17</sup> *Ibidem*, t. II, s. 438, 449.

<sup>18</sup> A. Lityński, *Organy...*, s. 66–67; np. Matuszewicz, *Diariusz...*, t. II, s. 555, Litewskie Centralne Archiwum Historyczne, Wilno [dalej: LCIA], SA 5966, k. 51.

<sup>19</sup> M. Matuszewicz, *Diariusz...*, t. II: s. 449, 451, 453.

<sup>20</sup> *Ibidem*, t. II, s. 486–488.

<sup>21</sup> J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. 1: *lata 1656–1664*, opr. i wstęp: T. Wasilewski, Warszawa 1978, s. 60.

<sup>22</sup> I. I. Łappo, *Wielikoje Kniaźestwo...*, s. 571.

<sup>23</sup> AGAD, AR II, nr 1540.

<sup>24</sup> Zob. H. Wisner, *Przedsejmowy sejmik nowogródzki w latach 1607–1648*, PH 1978, LXIX, z. 4, s. 680, tab. 3.

gospodarz zasiadł w pierwszym kole<sup>25</sup>. Wydawca opisu – Gintautas Sliesoriūnas sądzi, że jego autor wykazywał sympatię dla Sapiechów. Co najmniej równie wyraźnie widać jednak przekonanie, że jedyny senator żmudzki – starosta, jest zwyczajnym gospodarzem tego sejmiku. Nowogródzki sejmik deputacki odbył się w 1697 r. pod dyrekcją kanclerza litewskiego Dominika Mikołaja Radziwiłła<sup>26</sup>. W roku następnym sejmikiem tym kierował kuchmistrz litewski<sup>27</sup>. Ten sam dygnitarz był dyrektorem sejmiku nowogródzkiego 25 sierpnia 1697 r.<sup>28</sup> Ponieważ opisujący w swoim diariuszu wszystkie trzy zjazdy Stanisław Niezabitowski nie wspomina o nikim poważniejszym, przyjąć można, że obradami kierował właśnie najgodniejszy z obecnych w Nowogródku.

3.2. W XVII i XVIII stuleciu obradami sejmików powiatów nie będących stolicami województw kierowali zazwyczaj marszałkowie powiatowi<sup>29</sup>. Było to efektem ich tradycyjnie wysokiej pozycji. Wywodzili się bowiem z marszałków nadwornych, przydzielanych w drugiej połowie XVI w. do poszczególnych powiatów. Statutowe przepisy i przywileje nadające ten urząd wskazywały na jego znaczącą rolę i niemałe kompetencje. Gospodar zobowiązywał się w II Statucie (III, 5): *...książęta, pany, marszałki i inne wszystkie urzędniki ziemskie i dworne wedle starodawnego obyczaju mamy listy naszemi na takowy walny sejm wzywać*<sup>30</sup>. Z kolei nadanie Zygmunta Augusta z 12 stycznia 1567 r. dla marszałka powiatu bielskiego precyzowało: *Kotoryj wrad marszałkostwo pan Adam Kosinskij dierzati na dwore naszom i też gdy budet na sojmiech walnych i na sojmikoch powietowych i na inych zjezdziech ziemskich majet sia słusznie raditi i sprawowati potomu, jako i inyje marszałki naszi i z władnostiu wszelakoju, w statucie opisanoju*<sup>31</sup>. III Statut wyznaczał marszałkom poczesne miejsce na sejmiku – tuż za wojewodą i kasztelanem (III, 6). Również przywilej z 14 lutego 1606 r. na marszałkostwo powiatu wołkowyskiego dla Mikołaja Wolskiego głosił: *...powinien wota na wszeliakich zjezdziech, sojmikoch zwykłym sposobom rozdawati*<sup>32</sup>. Wysoka pozycja marszałka wynikała jednak nie tylko z przepisów statutowych, lecz i z realiów struktury

<sup>25</sup> G. Sliesoriūnas, *Iš Žemaitijos seimelių istorijos: 1693 m. lapkričio 10 d. Žemaitijos seimelis, Žemaičių praeitis* 1998, VIII, s. 32.

<sup>26</sup> St. Niezabitowski, *Dzienniki 1695–1700*, wyd. A. Sajkowski, Poznań 1998, s. 141.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 183.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 205.

<sup>29</sup> A. B. Zakrzewski, *Marszałek powiatowy Wielkiego Księstwa Litewskiego – marszałkiem sejmikowym (XVI–XVIII w.)*, [w:] *Parlament, prawo, ludzie*, Warszawa 1996, s. 357–361.

<sup>30</sup> Tekst II Statutu: *Pomniki prawa litewskiego z XVI wieku*, wyd. F. Piekosiński, Archiwum Komisji Prawniczej 1900, VII, s. 46. Cyfra rzymska oznacza numer rozdziału, arabska – numer artykułu Statutu.

<sup>31</sup> M. Ljubawskij, *Litowsko-russkij sejm*, Moskwa 1900, s. 731, przyp. 496.

<sup>32</sup> A. Radaman, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa nowogródzkiego w drugiej połowie XVI wieku*, przyp. 30 (w druku).

administracyjnej Wielkiego Księstwa. Decydującą rolę odegrało zapewne to, iż zgromadzenia powiatowe nie należały do *górných* sejmików Wielkiego Księstwa. Stosunkowo rzadko przybywali tam więc senatorowie. Również starostowie, którymi najczęściej bywali magnaci, wybierali sejmiki ważniejsze – w stolicach województw. W obradach sejmiku powiatowego dominował więc marszałek powiatowy – najwyższy rangą z obecnych podczas zjazdu urzędników miejscowych. Skrajnym wyrazem tej praktyki było ujęcie laudum wilkomierskiego z 20 lutego 1671 r. Nie przybył wówczas marszałek, przewodniczył więc najwyższy z obecnych urzędników: *Michał Dowmont Siesicki chorąży wilkomirski jako dyrektor na miejscu JMP Marszałka* – jak podpisał się pod dokumentem<sup>33</sup>. Zdarzały się jednak wyjątki; najczęściej – gdy na sejmik przybywali senatorowie lub dygnitarze. Wówczas to oni, pomimo obecności marszałków powiatowych, przewodniczyli sejmikom<sup>34</sup>. Sejmikowi wilkomierskiemu w listopadzie 1686 r. przewodniczył wojewoda miński i starosta wilkomierski *Michał Dowmont Siesicki*<sup>35</sup>. Sejmikiem oszmiańskim w 1713 r. kierował – pomimo obecności marszałka powiatowego<sup>36</sup> – tamtejszy starosta, wojewoda miński *Krzysztof Zenowicz*<sup>37</sup>.

Jeśli na sejmikach brakowało senatorów lub dygnitarzy, sięgano po urzędników ziemskich. Gdy zaś brakowało urzędników bliższych początku hierarchii, sięgano do jej końca. Stąd też w 1664 r. na przedsejmowym sejmiku starodubowskim stanowisko to objął tamtejszy wojski *Samuel Hieronim Kocięł*. W tym egzulanckim zjeździe udział brało zresztą – jeśli wierzyć podpisom w instrukcji – jeszcze tylko dwóch urzędników powiatu: sędzia grodzki i skarbnik<sup>38</sup>. W 1674 r. podczas sejmiku gromnicznego w Wilkomierzu – jak pisał tamtejszy łowczy – *Jan Władysław Poczobut Odlanicki* – że się przebrało urzędników ziemskich i mnie upraszali na dyrektora. *Nie postrzegłszy się, wymówiłem się, czegom potem żalował*<sup>39</sup>.

Tak więc dyрекcję sejmiku często powierzano najwyższemu godnością spośród obecnych. Nawet jeśli była to godność niespecjalnie wysoka.

4. Była to jednak prawidłowość z licznymi nieraz wyjątkami. Przyczyn ich możemy się najczęściej tylko domyślać. Nie najgorzej ilustrują ten aspekt sejmikowej polityki *Pamiętniki* Krzysztofa Zawiszy. Ich autor – wówczas

<sup>33</sup> BLAN, F. 207–1825.

<sup>34</sup> A. B. Zakrzewski, *Marszałek powiatowy...*, s. 359–360.

<sup>35</sup> Biblioteka ZN im. Ossolińskich, rkps II 13 000, s. 105–106.

<sup>36</sup> BLAN, F. 207–1825, k. 19v., 4 XII 1713 r.

<sup>37</sup> BLAN, F. 207–1825, k. 18v., 28 X 1713 r.

<sup>38</sup> BLAN, F. 198–10, k. 4. Wykaz *Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego*, opr. H. Lulewicz, A. Rachuba, s. 215, podaje, iż S. Kocięł był wojskim do 1658 r.

<sup>39</sup> J. W. Poczobut Odlanicki, *Pamiętnik*, opr. A. Rachuba, Warszawa 1987, s. 273.

starosta miński – często kierował, jako najstarszy obecny urzędnik, miejscowymi sejmikami<sup>40</sup>. W 1696 r. na obrady zjechał podczaszy Wielkiego Księstwa Marcin Kryszpin Kirszenstein i on objął – jako godniejszy – dyрекcję. Sytuacja powtórzyła się na sejmiku gromniczym roku następnego. Nieco później podczaszy awansował na kasztelanię trocką. Jednak podczas mińskiego sejmiku gromnicznego 1698 r. dyрекcję sprawował, *mimo imci p. Kryszpina kasztelana trockiego*, starosta miński. Czego nie omieszkał w zapiskach dla potomnych zaznaczyć... W listopadzie tego samego roku kolejnym sejmikiem mińskim kierował chorąży miński Jan Zawisza – brat Krzysztofa. Starosta spóźnił się bowiem dwa dni na rozpoczęcie obrad. Dyрекcję mińskiego sejmiku gromnicznego w 1700 r. sprawował z kolei, pomimo obecności K. Zawiszy, podczaszy miński Władysław Krajewski<sup>41</sup>.

Dyрекcję obejmowali niekiedy urzędnicy miejscowi, nie zaś obecni na miejscu ministrowie czy też senatorowie z innych województw. Sejmikiem połockim 5 marca 1683 r. kierował tamtejszy kasztelan Jan Korsak, choć obecny był wyższy godnością wojewoda trocki Marcja Ogiński<sup>42</sup>. Temu samemu zgromadzeniu 19 maja 1725 r. nie przewodniczył Stanisław Denhoff tamtejszy wojewoda, lecz *dyrektor sejmiku* podwojewództwi Walerian Antoni Żaba<sup>43</sup>. W Pińsku 4 czerwca 1692 r. sejmikiem kierował marszałek piński Maciej Puzyna, nie zaś marszałek wielki litewski Jan Karol Dolski<sup>44</sup>. Z kolei *dyrektorem* sejmiku lidzkiego 3 lutego 1683 r. był starosta słonimski Stefan Frąckiewicz Radziwiński. Funkcji tej nie pełnił natomiast, również podpisany na instrukcji, właściwy terytorialnie starosta lidzki Kazimierz Frąckiewicz Radziwiński<sup>45</sup>. Wynikało to – jak sądzi Andrzej Rachuba – z różnicy wieku, przewagi majątku i pozycji społecznej pierwszego z krewniaków.

W Brześciu w 1752 r. dyрекcję objął wojewoda mścisławski Ignacy Sapieha, pomimo obecności jego starszego brata, właściwego terytorialnie wojewody brzeskiego – Karola Sapiehy<sup>46</sup>. Analogiczna sytuacja powtórzyła się w Brześciu sześć lat później<sup>47</sup>. O ile można założyć, że Karol Sapieha dystansował się wówczas wobec nieakceptowanych przez siebie kandydatów do Trybunału, to trudno uzasadnić rezygnację z kierowania sejmikiem wcześniejszym.

Jeśli byli godniejsi, a *dyrektorem* zostawał urzędnik niższy rangą, podpisywał się on najczęściej w dalszej kolejności. Tak więc sejmikami wileńskimi

<sup>40</sup> *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy, wojewody mińskiego (1666–1721)*, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1862, s. 37, 44.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 48, 49, 55, 62, 73.

<sup>42</sup> RGADA, f. 389, nr 581, k. 679 v. (podwójna paginacja).

<sup>43</sup> BLAN, F. 198–10.

<sup>44</sup> RGADA, f. 389, nr 581, k. 773 (podwójna paginacja).

<sup>45</sup> RGADA, f. 389, nr 581, k. 671 v. (podwójna paginacja).

<sup>46</sup> M. Matuszewicz, *Diariusz...*, t. I, s. 344–345.

<sup>47</sup> *Ibidem*, t. II, s. 6–8.



w 1613 r. kierowali: styczniowym – podkomorzy oszmiański i pisarz skarbowy Jan Dołmat Isajkowski<sup>48</sup>, listopadowym – podkomorzy wileński Malcher Szemiot<sup>49</sup>. W obydwu sejmikach uczestniczyli jednak senatorowie: w styczniu – kanclerz, biskup wileński oraz podskarbi wielki; w listopadzie – tenże biskup, wojewoda nowogrodzki oraz podkanclerzy. Dlatego też obydwaj marszałkowie musieli zadowolić się podpisem na czwartym miejscu. Podobnie w 1624 r., w Nowogrodzku: *director* – sędzia ziemski nowogrodzki podpisał się, wobec obecności metropolity Rutskiego i wyższego w hierarchii ziemskiej miejscowego chorążego, jako trzeci w kolejności<sup>50</sup>.

5. W dobrym tonie było – jak się wydaje – uproszenie przyszłego marszałka o przyjęcie godności. Tak właśnie powierzono ją w 1711 r. w Grodnie Zygmuntowi Buchowieckiemu: *za dyrektora obrad naszych uprosiwszy* – ujęło laudum<sup>51</sup>. Ten sam rytuał zastosowano w Wilnie, w 1731 r. Podczas następujących po sobie dwóch lutowych sejmików – gromnicznego i *boni ordinis* – obydwu kierujących obradami wybrano, *uprosiwszy za dyrektora i marszałka*<sup>52</sup>. Również w 1745 r. kasztelan brzeski Stefan Tarkowski *zagaił tandem kasztelan sejmik, a gdy go zaraz do marszałkowstwa urzędnicy zapraszać poczęli...*<sup>53</sup>. Podobnie szlachta brasławska, protestująca w 1756 r. przeciw kierowaniu sejmikiem przez stronnictwo Jana i Józefa Ciechanowickich, stwierdzała, że stronnicy tych ostatnich zaczęli jednego z nich do dyrekcji *zapraszać*<sup>54</sup>. Ten element sejmikowej kultury politycznej koresponduje z przysięgą deputata Trybunału: *...iżem o to obieranie siebie, sam ani przez kogo innego się nie starał*<sup>55</sup>. Dlatego jednym z zarzutów wobec kierującego sejmikiem kowieńskim w 1753 r. kasztelana witebskiego Szymona Syrucia było, że sam się zaproponował *niepraktykowanym zwyczajem przez samego siebie do dyrekcji za kandydata*<sup>56</sup>.

W jaki sposób dochodziło do wyboru sejmikowego *directora* – w większości wypadków – nie bardzo wiadomo. Osiemnastowieczne *compendia* naświetlają – nader ogólnikowo – tylko stosunki koronne. Władysław Łubieński pisał: *Senator pierwszy zagaja, a potem przystępują do elekcji marszałka, kryskując się przez vota dane, abo się też zgodzą na podanego przez senatora zagajającego*<sup>57</sup>.

<sup>48</sup> AGAD, AR II, nr 584, s. 4.

<sup>49</sup> AGAD, AR II, nr 593.

<sup>50</sup> AGAD, AR II, nr 883, s. 6.

<sup>51</sup> *Akty wydawajemyje Wilenskoju Archeograficzneskoju Kommissieju VII*, Wilno 1874, s. 190.

<sup>52</sup> BLAN, F. 264–1085, k. 1.

<sup>53</sup> M. Matuszewicz, *Diariusz...*, t. I, s. 241.

<sup>54</sup> LCIA, SA 5963, s. 70.

<sup>55</sup> Zob. A. Janulaitis, *Vyriausiasis Lietuvos Tribunolas XVI–XVIII amž.*, Kaunas 1927, s. 166.

<sup>56</sup> LCIA, SA 5963, k. 335.

<sup>57</sup> W. Łubieński, *Historia polska z opisaniem rządu i urzędów...*, Wilno 1763, s. 235.



Ignacy Krasicki stwierdzał zaś: *Na wszelkich sejmikach obierają najprzód marszałków, do prowadzenia porządku tegoż zjazdu...*<sup>58</sup> Litewskich realiów żaden z nich nie opisywał. Stąd skazani jesteśmy na niezbyt liczne wzmianki naświetlające kulisy sejmikowych dyrekcji nie sprawowanych przez najwyższego rangą urzędnika. Dokumenty sejmików trockich<sup>59</sup> wskazują na istnienie tam w XVIII stuleciu stronnictwa składającego się z najwyższych urzędników ziemskich. Grupa ta tylko niekiedy dopuszczała do sejmikowej dyrekcji kogoś z niższych urzędników. Najczęściej wówczas, gdy jej pierwszoplanowi członkowie kandydowali do funkcji deputatów Trybunału.

Brzeskim sejmikiem poselskim w 1744 r. kierował tamtejszy sędzia grodzki Michał Buczyński, którego inspirowana przez M. Matuszewicza *szlachta zaniósła na ręku do kościoła [...] i mało co dawszy zagaić Tarkowskiemu, kasztelanowi brzeskiemu, osadziła na krześle marszałkowskim*<sup>60</sup>. Dwa lata później dyrekcję tamtejszego sejmiku deputackiego objął, pomimo obecności miejscowego podkomorzego – *od szlachty wezwany* – M. Matuszewicz, wówczas tylko pisarz grodzki<sup>61</sup>. Pamiętnikarz ten podaje więcej przykładów takiego wyboru *directora*<sup>62</sup>. Najczęściej nie był to wybór spontaniczny, lecz efekt zakulisowych działań powiatowego polityka, czy też jego magnackiego mocodawcy<sup>63</sup>. W 1761 r. posłami z Kowna wybrano Marcina Matuszewicza – *bez żadnej najmniejszej kontradykcji*<sup>64</sup>, i Józefa Kossakowskiego. Ten ostatni stwierdził: *...i zostałem wybrany unanimitat[!]*<sup>65</sup>. Do wzmianek o wyborze *unanimitate, sine ulla contradictione* należy jednak podchodzić z dużą ostrożnością. Wskazywały one jednak na częsty wybór na zasadzie *zgody*. Było to następstwem zarówno dominującej w kulturze politycznej epoki zasady *zgody*, jak i uciążliwości trwającego niekiedy parę dni *kreskowania*<sup>66</sup>. Na niechęć opinii szlacheckiej do tej formy i wyższość *zgodnej elekcji* wskazuje choćby *Księga pamiętnicza* Stefana Franciszka Medekszy. Pamiętnikarz z lubością konstatował na jej kartach swój wybór *zgodnie od wszystkich* lub też – *bez kresek*<sup>67</sup>.

<sup>58</sup> I. Krasicki, *Zbiór potrzebniejszych wiadomości porządkiem alfabetu ułożonych*, t. II, Warszawa–Lwów 1781, s. 128.

<sup>59</sup> Głównie z ksiąg grodzkich trockich: LCIA, SA 5958, 5959.

<sup>60</sup> M. Matuszewicz, *Diariusz...*, t. I, s. 230.

<sup>61</sup> *Ibidem*, t. I, s. 255.

<sup>62</sup> *Ibidem*, t. I, s. 203, 272.

<sup>63</sup> Podstawowe ujęcie: Z. Zielińska, *Mechanizm sejmikowy i klientela radziwiłłowska za Sasów*, PH 1971, LXII, z. 3, s. 396–419.

<sup>64</sup> M. Matuszewicz, *Diariusz...*, t. II, s. 145.

<sup>65</sup> *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego*, wyd. A. Darowski, Warszawa 1891, s. 24.

<sup>66</sup> Zob. A. B. Zakrzewski, *Ograniczenie przez sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego monarszego prawa mianowania urzędników sądowych, XVI–XVIII w.*, [w:] *Lietuvos valstybė XII–XVIII a.*, red. Z. Kiaupa, A. Mickevičius i J. Sarcevičienė, Vilnius 1997, s. 183 i tamże literatura.

<sup>67</sup> St. Fr. Medeksza, *Księga pamiętnicza wydarzeń zaszłych na Litwie 1654–1668*, wyd. Wł. Sereżyński, t. III: *Scriptores Rerum Polonicarum*, Kraków 1875, s. 8, 10, 11, 13.

Sejmikami kowieńskimi czterdziestych lat XVIII stulecia przez pewien czas na przemian kierowali pogodzeni konkurenci do powiatowych godności: *...dyrekcji sejmiku ustąpił Zabiello Siruciowi, a Siruć pretensji do marszałkownstwa powiatowego Zabielle, tymczasem nim elekcja marszałkowska nastąpi, alternatę dyrekcji sejmikowych obydwu obserwować między sobą mieli*<sup>68</sup>.

6. Jeśli pojawiali się chętni do objęcia dyrekcji, a najgodniejszy z obecnych mimo to zasiadał na miejscu przewodniczącego – dochodziło do kontrowersji.

Wojewoda miński Aleksander Ogiński chciał w 1647 r. kierować sejmikiem trockim, aby wypromować na poselstwo swego syna. Szlachta domagała się *more solito* wyboru dyrektora spośród siebie. Na to wojewoda odpowiedział, iż *we zwyczaju tego nigdy nie bywało i nigdzie nie masz per vota dyrektora obierać*<sup>69</sup>. Podobnie w Nowogrodzku, w 1689 r. nowo mianowany wojewoda nowogrodzki Bogusław Uniechowski, na tamtejszym sejmiku *przeciw kontradycyji [...] wielu braciej dyrekcją sobie przywłaszczył*<sup>70</sup>. Jednemu z kolejnych wojewodów nowogrodzkich – Mikołajowi Faustynowi Radziwiłłowi – zarzucano w 1741 r., że podczas tamtejszego sejmiku *wynosząc się ultra aequalitatem a liberum veto unicam wolności szlacheckiej scintillam gasząc [...] miejsce dyrektorskie violenter zasiadłszy bez wotowania wszystkich obywatelów tego województwa*<sup>71</sup>. Jeśli nie dało się doprowadzić do kompromisu, zgłaszano protestację, sejmiki rozdawano bądź zrywano. Takie były zapewne kulisy zrywania w 1698 r. – dzień po dniu – trzech nowogrodzkich sejmików elekcyjnych<sup>72</sup>.

7. Czy nie było więc zasadą sprawowanie sejmikowej dyrekcji przez najgodniejszego z obecnych, wyjątkiem zaś – wybór zgodny lub *kreskami*? Do wyboru dochodziło najpewniej wówczas, gdy pojawiała się konkurencja do dyrekcji sejmiku, autorytet zaś najstarszego urzędnika nie zawsze wystarczał, by utrzymać to stanowisko. Przypuszczać więc można, że najwyższy urzędnik obecny podczas obrad nie zostawał *directorem*, jeśli nie był w stanie zapanować nad nierzadko przeciwną mu szlachtą, albo rezygnował z sejmikowej dyrekcji w zamian za zgodę na mandat poselski lub funkcję deputata.

<sup>68</sup> M. Matuszewicz, *Diariusz...*, t. I, s. 156.

<sup>69</sup> I. I. Łappo, *Wielkoje Kniażestwo...*, s. 560, przyp. 4. Posłowie tak wybrani nie utrzymali się w czasie rugów poselskich, zob. A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. III, opr. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 23, 26.

<sup>70</sup> Cyt. za: W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej...*, s. 184. Tamże obszerny opis tła konfliktu.

<sup>71</sup> RGADA, f. 1473, op. 1, nr 1082, k. 1.

<sup>72</sup> St. Niezabitowski, *Dzienniki 1695–1700*, s. 199.

Czasami znów sprawował nieformalny nadzór nad obradami, godząc się, aby formalne ich przewodnictwo sprawował ktoś mniej eksponowany. Niekiedy, nie ingerując w przebieg sejmiku, ograniczał się tylko do mniej lub bardziej dyskretnego zaznaczenia obecności.

Przemawia za takim ujęciem – podsumowująca i korygująca, celem usprawnienia obrad, dotychczasową praktykę – konstytucja sejmu koronacyjnego 1764 r. Stanowiła ona, że w dzień sejmiku *nie prędzej jak o godzinie ósmej z rana, zebrawszy się na sejmik, miejsca swoje koło stołu urzędnicy zasiąść, a nobilitas nie cisnąwszy się do stołu, stalla urzędników otoczywszy, sejmikować zaczną; i takowy sejmik przez pierwszego senatora świeckiego, a w niebytności senatora, przez pierwszego urzędnika przytomnego zagajony, et sub praesidentia onego, nie obierając już odtąd dyrektorów sejmiku, odprawowany być powinien*<sup>73</sup>. Konstytucja ta początkowo dotyczyła tylko sejmików elekcyjnych i deputackich. W 1768 r. zasady jej rozciągnięto na pozostałe Sejmiki<sup>74</sup> i stosowano również podczas sejmików gospodarczych<sup>75</sup>: przedsejmowych<sup>76</sup>.

Pogląd taki poprzeć może również obserwacja Jerzego Urwanowicza, badającego koła wojskowe. Stwierdził on, że ich wzorcem były koła obywatelskie<sup>77</sup>. Obradami kół wojska litewskiego (koronnego również) kierowali, w nieobecności hetmana, najwyżsi rangą oficerowie lub dygnitarze wojskowi<sup>78</sup>. Przeciw – przemawia z kolei przykład sejmików szkolnych Akademii Wileńskiej w połowie XVIII w., będących elementem wychowania obywatelskiego: tam marszałków wybierano<sup>79</sup>.

Być może zasadę wyboru sejmikowego dyrektora *per vota* stosowano tylko w niektórych okresach, w pewnych sejmikach. Wynikało to zapewne z układu sił w polityce wojewódzkiej i powiatowej. Przyczyn litewskiej odmienności wobec koronnej praktyki doszukiwać się można w strukturze społecznej Wielkiego Księstwa. Polegała ona na zdecydowanie silniejszej pozycji magnaterii i – silniejszych niż w Koronie – zależnościach klientarnych.

Przedstawiona hipoteza wymaga jeszcze sprawdzenia na szerszej podstawie w miarę jednorodnych źródeł.

<sup>73</sup> VL VII, 388.

<sup>74</sup> VL VII, 624.

<sup>75</sup> LVIA, SA 5917, k. 709, 713, 832, 848v.

<sup>76</sup> LVIA, SA 5917, k. 856; SA 5918, k. 5v., 136–145v. Marszałkami sejmików przedsejmowych, w latach 1788 i 1790 w Wilnie, Grodnie, Wiłkomierzu, Lidzie, oraz 1788 r. w Trokach i w 1790 r. w Kownie byli najwyżsi godnością spośród obecnych, BLAN, F. 233–125, F. 233–126. Zakładamy, że na instrukcjach podpisali się najwyżsi godnością.

<sup>77</sup> J. Urwanowicz, *Wojskowe „sejmiki”*. Kola w wojsku Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku, *Dissertationes Universitatis Varsoviensis* 446, Białystok 1996, s. 189.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 68 i n.

<sup>79</sup> Ks. L. Piechnik, *Odrodzenie Akademii Wileńskiej 1730–1773*, Rzym 1990, s. 72.